VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 25)**

z dnia 14 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 25)

14 czerwca 2012 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

– wniosku Przewodniczącego Komisji o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie wdrażania polityki klimatycznej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Jaczewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Kamil Jaworski** przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Alicja Gruszecka** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Małgorzata Zadrożna** główny specjalista w Ministerstwie Finansów oraz **Marek Gromiec** i **Dariusz Gronek** stali eksperci Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogusława Kram, Krystyna Pająk, Piotr Wołejko** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Radosław Radosławski** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Mirosław Sobolewski** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie i panów posłów. Witam naszych ekspertów i wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie.

Porządek obrad przewiduje – w jakimś sensie jest to kontynuacja – rozpatrzenie wniosku o podjęcie inicjatywy uchwałodawczej w sprawie racjonalnego wdrażania polityki klimatycznej. Przypomnę, że wstępną debatę na ten temat przeprowadziliśmy 3 tygodnie temu. Zgłoszono wówczas wniosek, aby tym samym ekspertom, którzy oceniali poprzedni projekt uchwały, zlecić dokonanie analiz ostatniego projektu uchwały. Pozwolę sobie w kilku słowach odnieść się do tych opinii. Rozumiem, że panie posłanki i panowie posłowie otrzymali te opinie na piśmie.

Pan prof. Zwoździak wylicza mocne i słabe strony projektu uchwały. Do mocnych stron nie chcę się odnosić. Natomiast, jeśli chodzi o słabe strony, to stwierdza, że za mocno odwołujemy się do Protokołu z Kioto, który obowiązuje tylko do końca 2012 r.

W tej chwili nie ma innego dokumentu, do którego można by się odwoływać. Ostatnie decyzje mówią o tym, że do 2015 r. powstanie nowy dokument. Jeśli taki dokument powstanie, to będziemy się do niego odwoływali.

Druga uwaga brzmi: „Brak jasnego sformułowania, jakiego okresu ma dotyczyć polityka klimatyczna". Według Komisji Europejskiej dotyczy ona okresu do 2050 r. Są nawet podane koszty tych działań. Trudno zrozumieć, dlaczego pan profesor uznaje to za słabą stronę projektu uchwały.

Trzecia uwaga dotyczy sformułowania użytego w projekcie: „Propozycje Komisji Europejskiej dotyczące długoterminowych celów redukcyjnych nie biorą pod uwagę interesów gospodarki polskiej". Można było napisać, że takich krajów, które mają podobną sytuację energetyczną do Polski. My jednak, w polskim parlamencie odnosimy się do państwa polskiego, dlatego nie napisaliśmy, że dotyczy to również innych państw. Pan profesor sugeruje, że należałoby podkreślić, iż jest to szansa

na to, że dzięki temu może powstać nowa droga energetyki dla Polski. Będzie to jednak sporo kosztowało.

Pan profesor ma również zastrzeżenia do samego tytułu uchwały. To jednak można dopracować.

Natomiast główna uwaga Biura Analiz Sejmowych dotyczy tego, iż taka uchwała nie ma mocy sprawczej, nie zobowiązuje rządu do podjęcia takiej czy innej decyzji. Jest tylko deklaracją polityczną. Jeśli robimy to w formie uchwały, to mamy świadomość, że uchwała ma wesprzeć rząd, który nie bardzo zgadza się z decyzjami Komisji Europejskiej w tym obszarze. My chcemy pokazać stanowisko polskiego parlamentu, które jest tożsame ze stanowiskiem polskiego rządu.

Czy są jakieś uwagi do przedstawionych dokumentów? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli nie będzie teraz pytań, to prosiłbym, aby pani minister ustosunkowała się do tego projektu uchwały, a później pozwoliłbym sobie zabrać głos i zadać kilka pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pani minister zechce teraz zabrać głos? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Beata Jaczewska:

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, ja mówiłam już wcześniej, że to jest oczywiste, iż potrzebujemy w Polsce wydyskutować nasz pogląd na temat pakietu klimatyczno-energetycznego. Zawsze ze swojej strony podkreślam, iż to nie jest tak, że pakiet klimatyczno-energetyczny w swojej obowiązującej formule przynosi tylko koszty dla polskiej gospodarki.

Powtórzę ostatnie zdanie, bo jest najważniejsze. Pakiet klimatyczno-energetyczny przynosi nie tylko koszty dla polskiej gospodarki. Nie jest najwłaściwszym podejściem jednostronna krytyka, bez próby dostrzeżenia tych szans, jakie dla polskiej gospodarki wynikają z pakietu klimatyczno-energetycznego. To jest właśnie ta, wspomniana przez pana przewodniczącego niezbędna transformacja, czy też przede wszystkim – unowocześnienie sektora energetycznego. Zgadzamy się wszyscy co do tego, że koszty związane z tą transformacją nie będą najmniejszego rzędu, ale też nie słyszałam opinii, że polskiego sektora energetycznego nie trzeba unowocześniać.

Czym innym jest szansa ukierunkowania inwestycji w tych obszarach, w których one są konieczne, a czym innym jest dyskusja o jednym z elementów pakietu klimatyczno-energetycznego i tak naprawdę jednym z najbardziej kontrowersyjnych założeń, które mówi, że redukcja emisji dwutlenku węgla ma nastąpić poprzez zmianę paliwa, jakim jest węgiel. Jest tych aspektów do dyskusji kilka. Zawsze mówiłam, że bardzo dobrze, iż taka dyskusja, debata publiczna się odbywa, bo powinna się ona odbywać. Musimy rozmawiać i o kosztach, i o korzyściach. Szukać najlepszych rozwiązań.

Powtórzę też to, co mówiłam we wczorajszej dyskusji, że dzisiaj funkcjonujemy w Europie w czasie kryzysu gospodarczego, który skutkuje spadkiem produkcji. Ten spadek produkcji od razu skutkuje emisją dwutlenku węgla, a to z kolei przekłada się na niższą cenę jednostkową uprawnienia do emisji dwutlenku węgla. Pokazuje to, że mechanizm cenowy, przewidziany w pakiecie klimatyczno-energetycznym, w tym momencie rynkowym działa. To też jest jeden z tych elementów, które pokazują, że w dzisiejszej sytuacji koszty, które były szacowane dla wprowadzenia pakietu klimatyczno-energetycznego w całej Unii Europejskiej, kiedy ten pakiet był proponowany, były szacowane na podstawie innych wartości. Teraz te wartości rynkowo się zmieniają.

Jak pan przewodniczący powiedział, ta uchwała Sejmu – oprócz zawezwania dla rządu, które jest oczywiste, bo ta dyskusja musi się odbywać i tak naprawdę powinniśmy na przyszłość formułować jak najlepsze propozycje w Unii Europejskiej, po to, żeby polski interes gospodarczy chronić – w tym sensie jest oczywista. Nie mogę powiedzieć, że jest jakiś sprzeciw ze strony rządowej. Natomiast ze swojej strony dodam, że to musi być uczciwa dyskusja o kosztach i o korzyściach, które też są. Zwłaszcza, że są to korzyści środowiskowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rzeczywiście złożyłem wniosek, aby te same osoby zaopiniowały podobny dokument. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że przyczyną powstania obecnego projektu był projekt uchwały, który został zgłoszony przez Prawo i Sprawiedliwość.

Najpierw odnośnie do opinii BAS i opinii pana prof. Zwoździaka. Czym się różni opinia BAS? Notabene, prawie cały tekst jest totalnym powieleniem tego, co było poprzednio. Natomiast w opinii BAS ten dokument jest bardziej konkretny od poprzedniego, który podobno był mniej konkretny. Z tym bym dyskutował, bo dla mnie Protokół z Kioto jest niezwykle konkretny, bo ma konkretne liczby. W związku z tym my odwoływaliśmy się do konkretnych liczb – a to jest dla mnie konkret. Tamten dokument był jednak bardziej konkretny.

Opinia pana prof. Zwoździaka jest bardziej krytyczna w stosunku do tego dokumentu niż do naszego dokumentu. To nie ulega to dla mnie wątpliwości, bo dokładnie je porównałem. Przyniosłem zresztą oba dokumenty.

Szanowni państwo, jest jedno wielkie nieporozumienie. Nasz dokument dotyczył spraw związanych z pakietem klimatyczno-energetycznym. Natomiast ten dokument – jego pierwsza strona – dotyczy polityki klimatycznej po roku 2020. Tymczasem jedna i druga opinia dotyczą pakietu klimatyczno-energetycznego. Pani minister też zaczęła mówić o pakiecie klimatyczno-energetycznym. Uchwała mówi o polityce po roku 2020, a państwo recenzenci – tak mocno zasugerowani pakietem klimatyczno-energetycznym – mówią o czym innym. Wprawdzie w uzasadnieniu, które jest w tym dokumencie, jest w jednym miejscu wspomniany pakiet klimatyczno-energetyczny, jako długofalowa polityka Unii Europejskiej.

Równocześnie dodam, że jeśli już – mam to nawet zakreślone – cytuje się czyjeś teksty, jak tu w uzasadnieniu, to wypadałoby dopisać „Szyszko, 2008" – bo to są te same zdania – albo „książka taka a taka", „Nasz Dziennik" – Ocena i wycena zasobów przyrodniczych", czy też sięgnąć do dokumentów z 1999 r., które to dokumenty podpisywał minister Szyszko, notabene, sam pisał ręcznie niektóre rzeczy. To jest, z tego punktu widzenia, ważne.

Równocześnie w tych recenzjach pan profesor domaga się „analiz gospodarczych". Szanowni państwo, całkowicie się z tym zgadzam, ale pakiet klimatyczno-energetyczny był podjęty bez żadnych analiz gospodarczych. Wielokrotnie o tym mówiłem na posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej, dlatego że dyrektywy, które były podpisane przez pana premiera Tuska, były jednak dyskutowane przez tę Komisję. Mam z tego dokładne stenogramy. Przychodził wtedy pan minister Korolec, z którym całkiem nieźle się rozmawiało, zresztą rozmawia się tak do tej pory.

Szanowni państwo, jest tutaj cały szereg nieporozumień – tak bym powiedział. Ten tekst nie dotyczy pakietu klimatyczno-energetycznego, panie przewodniczący – bo jest on pana autorstwa. Dotyczy on polityki Unii Europejskiej po roku 2020. W związku z tym uważam, że ten tekst jest godzien tego, żeby nad nim dyskutować. Będę go popierał, żeby „przeszedł". Natomiast równocześnie będę wnioskował, żeby zmienić uzasadnienie i sam tekst tego dokumentu. Chociażby wychodząc naprzeciw temu, co powiedziała pani minister i naprzeciw tego, co jest napisane w recenzjach, trzeba jednak zaznaczyć, że pakiet klimatyczno-energetyczny całkowicie zrujnował polskie zasoby energetyczne, polski dorobek w ramach Protokołu z Kioto. Stawia nas w niezwykle trudnej sytuacji, której, nauczeni błędami, chcemy w przyszłości uniknąć. Dlatego stawiamy wniosek, żeby polityka energetyczna – ktoś mówi klimatyczna – realizowana w Unii Europejskiej opierała się również na błędach popełnionych podczas poprzedniego okresu. To jest wniosek, który jest chyba racjonalny, panie przewodniczący. Dlatego, że wszystkie recenzje i wypowiedź pani minister dotyczyły pakietu klimatyczno-energetycznego, a nie polityki po roku 2020.

Myślę więc – przynajmniej tak bym wnioskował – że trzeba przejść do dalszych prac nad tym dokumentem, jako nad czymś, co mamy realizować, w którym zwracamy uwagę rządowi – jako opozycja, a okazuje się, że i układ koalicyjny – że to są jednak sprawy niezwykle istotne i że trzeba je podejmować nie tylko na szczeblu politycznym, ale również na szczeblu merytorycznym. Trzeba wyciągnąć wnioski z tego, co się stało, w związku z pakietem klimatyczno-energetycznym.

O ile pani minister pozwoli i pan przewodniczący również, to chciałem państwu jeszcze raz powiedzieć, że Polska jest unikatowym państwem pod względem zasobów energetycznych, a cała Unia Europejska cierpi na ich brak. W związku z tym nie mamy zbyt wielu zwolenników, bo każdy stara się działać w ten sposób, żeby mieć jakiś wpływ na tę politykę, a nie odwrotnie.

Z punktu widzenia Protokołu z Kioto, z punktu widzenia naszych zasobów energetycznych, z punktu widzenia tego, jaki posiadamy potencjał, w tym i naukowy – chcę również państwu powiedzieć, że mamy cały system spalania i produkcji oparty na węglu kamiennym, a więc czekają nas ogromne koszty w tym całym układzie – powinniśmy jednak zmierzać do zmian drogą ewolucyjną. Całkowicie zgadzam się z panią minister, że pakiet klimatyczno-energetyczny może przynieść duże sukcesy również polskiej gospodarce. Najpierw jednak powinniśmy wykorzystać nasze szanse, zmusić starą „15" do poniesienia konsekwencji za pakiet klimatyczno-energetyczny, za Protokół z Kioto – za to, czego nie wypełniają. Dopiero później – chociażby w ramach tego, że odkryliśmy ogromne zasoby gazu łupkowego – zmieniać polską gospodarkę i system produkcji bardziej oprzeć na gazie.

Równocześnie chciałbym prosić – tak wnioskowałbym w toku dalszych prac nad tym dokumentem – żeby jednak zwrócić uwagę na lasy. Dlaczego? Dlatego, że Polska była i jest liderem w zakresie możliwości wykorzystania pochłaniania przez lasy – notabene zgodnie z Konwencją Klimatyczną i z Protokołem z Kioto. Byliśmy i jesteśmy liderem, bo mamy ogromne możliwości w tym kierunku.

Chcę również państwu powiedzieć, mogę przekazać takie dokumenty z Komisji do Spraw Unii Europejskiej, bo pani minister akurat na tym posiedzeniu nie była, że Komisja Europejska zmienia całkowicie strategię i podejście. O ile kiedyś była przeciwniczką pochłaniania – i to bardzo ostrą – o to był spór na początku lat dziewięćdziesiątych między Stanami Zjednoczonymi a starą UE, o tyle teraz Komisja Europejska – szczególnie Dania, która odgrywa tu dużą rolę – zaczyna zwracać uwagę na lasy. Myślę, że nie przegapimy tej szansy i wykorzystamy właśnie to, co dzieje się w Unii Europejskiej, żeby pokazać, że Polska również w zakresie pochłaniania jest liderem i może być przykładem.

Konkludując, panie przewodniczący, mój wniosek jest taki, żeby przesłać to do dalszych prac, ale równocześnie przejść do naprawdę dobrej dyskusji, żeby, na bazie błędów, które popełniliśmy, opracować dobry dokument. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos pani minister, jeszcze dwa słowa. Panie pośle, panie profesorze, jeżeli jest jakikolwiek dowód na to, że ktoś „zerżnął" jakieś zdanie z pana opracowania, to proszę zgłosić to do prokuratury, bo to jest karalne, tego nie można robić. Jeżeli pisze się o CO_2, to każdy autor od 100 lat to samo pisze. W związku z tym, jeżeli było zapisane CO_2 i mamy podać, że to Szyszko wymyślił, to ja się z tym nie zgadzam.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

„Polska, jako jedno z niewielu państw-stron Konwencji Klimatycznej z dużą nawiązką spełnia zobowiązania wynikające z Protokołu z Kioto".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak jest – co w tym takiego? Tak pisze każdy autor. Nie chcę polemizować, tylko mówię – jeżeli jest jakikolwiek dowód, że cokolwiek zostało „zerżnięte", że tak powiem, z pana profesora opracowań…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Bardzo się z tego cieszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

…to proszę to zgłosić do organów ścigania, bo to jest karalne, tego robić nie można.

Natomiast dalsze prace nad dokumentem będą wyglądały tak, że my go przekażemy pani marszałek i wyznaczymy posła sprawozdawcę. Pani marszałek zarządzi drugie czytanie i wtedy wszelkie uwagi będzie można zgłosić, bo rozpoczniemy debatę. To nie jest tak, że to przewodniczący Komisji wymyślił sobie jakiś projekt uchwały, tylko – jak pamiętamy – szukaliśmy kompromisu. Poprzedni projekt był nie do zaakceptowania przez Komisję, w związku z tym stworzyliśmy dokument kompromisowy. Zdaję sobie sprawę, że on nie jest doskonały i że w trakcie debaty w Sejmie zostanie wzbogacony o wnioski, które wpłyną.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Beata Jaczewska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, powinnam uzupełnić swoją wcześniejszą wypowiedź o kilka informacji, które wynikają z kalendarza prac Unii Europejskiej – bo to zawsze warto powtarzać.

W Unii Europejskiej działa to tak, że najpierw jest dyskusja na poziomie politycznym, potem podejmowana jest polityczna decyzja, dalej jest praca czysto ekspercka nad propozycjami instrumentów legislacyjnych, czyli np. projektami rozporządzeń i dyrektyw, które następnie są przez państwa członkowskie negocjowane na forum Rady Unii Europejskiej. Te prace, w zależności od tego, jaki jest stopień skomplikowania tematu, czasem trwają bardzo długo. Dopiero po tym wszystkim podejmowana jest decyzja – najpierw przez Radę Unii Europejskiej, potem przez Parlament Europejski – i ostatecznie tego rodzaju akt wchodzi w życie.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że tej procedury nie da się odwrócić. Jeżeli dzisiaj politycznie rozmawiamy w Unii Europejskiej o przyszłości polityki klimatycznej, to rozmawiamy tak naprawdę o przyszłości pakietu klimatyczno-energetycznego od roku 2020. To jest ten moment – dzisiaj jest dyskusja. Nie jestem dzisiaj w stanie obiecać, kiedy będzie decyzja polityczna. Potem powstaną nowe akty prawne, które będą negocjowane na tyle wcześnie, aby z pewnym wyprzedzeniem przed rokiem 2020 zostały przyjęte – po to, żeby mogły być przyjęte po roku 2020.

Doprecyzowując – celem wyjaśnienia wszelkich nieporozumień – nie podpisuje się aktów prawnych. Zwracam na to uwagę, bo często pada takie zdanie, że „pakiet został podpisany". On nie został podpisany. Nie ma takiej formuły, takiego momentu w procesie. Nie został podpisany. Po prostu procedura ustawodawcza w Unii Europejskiej nie przewiduje takiego etapu. To jest pierwsza rzecz.

Bardzo ważny moment, na który zwraca uwagę pan prof. Szyszko, to moment przygotowania analiz. Analizy robi się wtedy, kiedy jest dyskusja polityczna. Czyli tak naprawdę wtedy, zanim zostanie podjęta decyzja polityczna. A przypominam, że decyzja polityczna w sprawie pakietu klimatyczno-energetycznego była podjęta w 2007 r. Odrobinę krzywdzące jest twierdzenie, że pakiet został przygotowany bez analiz, bo to też nie jest prawda. Analizy były robione trochę za późno – tak było naprawdę.

Tylko tyle – dzisiaj mamy pakiet i dzisiaj on obowiązuje. Rozmawiamy dzisiaj w Unii Europejskiej i tak naprawdę koncentrujemy swoje wysiłki na tym, żeby cały system, jaki pakiet określa, był bardziej sprawiedliwy po roku 2020 – w tym sensie, że rozmawiamy o włączeniu sektora LULUCF. Niezależnie od tego czy byłam, czy nie byłam na konkretnym posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej, to jesteśmy po tej debacie. Pierwsza debata orientacyjna ministra środowiska na temat włączenia LULUCF odbyła się w ten poniedziałek. Chcę podkreślić jedną rzecz – dyskusja o włączeniu sektora leśnego nie jest dzisiaj inicjowana po to, żeby zaczęło to obowiązywać przed rokiem 2020, tylko po roku 2020. Uzasadnieniem dla dyskusji o włączeniu sektora leśnego do rozliczeń ogólnych jest próba – definiowana przez niektórych wręcz jako konieczność – podwyższenia celu redukcyjnego w zakresie CO_2.

To jest główna motywacja: gdzie można jeszcze zaoszczędzić, jeżeli chodzi o redukcję CO_2 – można w sektorze leśnym. To są główne elementy, które są dzisiaj omawiane w Komisji Europejskiej. W tym kontekście bardzo się cieszę, że tę dyskusję prowadzimy z tak ogromnym zaangażowaniem państwa posłów, bo wszystko to prowadzi ku lepszemu zrozumieniu. Będzie nam znacznie łatwiej później kontynuować te dyskusje, na podstawie konkretnej propozycji aktów prawnych, jakie mogą się pojawić w okresie po roku 2020. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan minister Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna pani minister. Naprawdę jestem niezwykle przyjaźnie ustosunkowany do resortu, w którym kiedyś pracowałem. Natomiast muszę powiedzieć, że trzeba niektóre sprawy wyjaśnić. Jakby pani minister sięgnęła pamięcią wstecz, to okazałoby się, iż powiedziała pani kiedyś, że pakiet klimatyczno-energetyczny dotyczy tylko 3x20 do roku 2020. To są te konkluzje z marca. Później to uzgodniliśmy i napisaliście w swoim dokumencie, o którym tu mówiliśmy, że pakiet klimatyczno-energetyczny to jest dyrektywa o handlu emisjami, czyli ETS, NON-ETS, CCS. To jest u was napisane. Teraz się dowiaduję, że pakiet klimatyczno-energetyczny to jest coś, co obowiązuje do końca życia, kiedy w przyszłości będziemy działali, bo pani powiedziała – po roku 2020, mówiąc o pakiecie klimatyczno-energetycznym.

Pakiet klimatyczno-energetyczny – o ile pani wie – to są te cztery podstawowe dokumenty, które mówią, co ma być do roku 2020. Więcej nie ma nic.

Pani minister, jeśli pani teraz mówi o Unii Europejskiej, to chyba trzeba sobie raz na zawsze powiedzieć, że polityka energetyczna Unii Europejskiej legła w gruzach w Durbanie. Została tam totalnie zignorowana przez cały świat. Komisja Europejska stara się to jakoś ratować, m.in. przez Land Use, Land Use Change and Forestry. Stara się to uratować funduszem zielonym, zalesianiem Afryki i różnymi innymi rzeczami. Nie chciałbym na ten temat dyskutować szeroko, bo myślę, że jeszcze przyjdzie czas na tę dyskusję.

Natomiast chcę wyraźnie powiedzieć, że pakiet klimatyczno-energetyczny, czyli te cztery podstawowe dokumenty, które pani wymieniła w poprzednim dokumencie, o którym tu dyskutowaliśmy, nie był poparty żadną analizą gospodarczą. Z panem premierem Buzkiem była ogromna awantura na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Udowadniał on m.in., że CCS to jest „zbawienie", że będziemy miliardy ton pchali pod ziemię, że w ogóle Polska będzie „pływała w dostatku". Okazało się to nieco na wyrost. W związku z tym nie chciałbym dyskutować na ten temat.

Natomiast Prawo i Sprawiedliwość oferuje pomoc, autentyczną pomoc, bo to jest sprawa fundamentalna dla polskiej gospodarki. Według mnie – o tym wczoraj mówiłem w Sejmie – to, co się stało, jest tragiczne dla Polski. Myśmy to źle rozegrali. Autentycznie tragicznie to rozegraliśmy, ale nie płaczmy nad rozlanym mlekiem. Starajmy się to ratować. W tej chwili nasza aktywność idzie w tym kierunku, żeby rzeczywiście to ratować, pani minister. Ratować to, co mamy. A jesteśmy – jeszcze raz chcę to powiedzieć – państwem, które miało wszystko w ręku: całe zasoby energetyczne i ogromny limit redukcji. Stara „15" nie miała nic i ogromny deficyt redukcji. Kto tu wygrał? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Bąk, proszę bardzo.

Poseł Henryk Bąk (PiS):

Ja krótko, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, wczoraj wiele wysłuchaliśmy w czasie dłuższej debaty na temat pakietu klimatyczno-energetycznego. Dzisiaj, na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, kiedy zastanawiamy się nad projektem uchwały, dowiadujemy się od przedstawiciela rządu,

że sprawa poprzedniej uchwały, omawianej wczoraj na posiedzeniu Sejmu, i tej dzisiejszej, to są dwie różne sprawy. One się zupełnie rozmijają. Dotyczą zupełnie czegoś innego.

Pani wyraźnie powiedziała, że możemy sobie dyskutować – jak posłuszne dzieci – o tym, co dopiero będzie po 2020 r., a dzisiaj nawet nie powinniśmy zwracać uwagi na to, co będzie się działo do 2020 r. To jakieś totalne nieporozumienie. My jesteśmy suwerennym państwem i dzisiaj widzimy, że pakiet klimatyczno-energetyczny zagraża polskiej gospodarce. Chcemy zająć w tej sprawie stanowisko, żeby się nad tym zastanowić i renegocjować. Natomiast koalicja rządząca nie dopuszczacie nawet myśli, żeby się nad tym zastanowić.

Proszę państwa, mamy 2012 r., więc jest jeszcze 8 lat do 2020 r. Do tego czasu, jak tak dalej pójdzie, to nic nam nie będzie wolno w naszym kraju. Dlatego chcę wyraźnie powiedzieć, że rozumiem to jako dwie różne sprawy. Bo jeżeli próbuje się „przykryć" tą uchwałą projekt uchwały o referendum, to jest to, proszę państwa, kolejne wprowadzanie społeczeństwa w błąd. Jest to nieuczciwe ze strony koalicji rządzącej, że po raz kolejny próbuje się wprowadzić społeczeństwo w błąd.

Nam zależy na tym, żebyśmy zareagowali w stosownym momencie. Na dobrą sprawę ten pakiet dopiero od przyszłego roku będzie funkcjonował, włącznie z karami itd. Dlatego jest jeszcze czas. Poza tym, w tym roku kończy się okres rozliczeniowy Protokołu z Kioto. Wtedy okaże się, jak to było z redukcją w poszczególnych państwach.

Dlatego traktuję to jako świadome wprowadzanie w błąd społeczeństwa, jeśli przygotowuje się taki projekt uchwały. W dodatku rząd uzasadnia to tym, że o polityce klimatycznej możemy podyskutować dopiero po 2020 r. Traktuję to, jako nieuczciwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Przypominam tylko, że projektu uchwały nie przygotował rząd, powstał on w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i w tej chwili podejmujemy decyzję, czy przyjmujemy ten dokument do dalszych prac – jak zaproponował pan poseł Szyszko. Potem będzie jeszcze drugie czytanie, będzie możliwość złożenia poprawek.

Nie ma innych propozycji. Nie ma propozycji, by odrzucić ten projekt. Mamy kworum do podejmowania decyzji, przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem tego projektu? (8) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (1). Dziękuję.

Powinniśmy wybrać posła sprawozdawcę. Proszę o zgłaszanie propozycji.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mogę być.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie ministrze, pan już złożył propozycję jednego projektu, który nie został zaakceptowany. Czy pan Gos zechce?

Poseł Marek Gos (PSL):

Nie, lepiej pan profesor.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja powiem to, co …

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie, przepraszam bardzo. Proszę państwa, żeby nie było tu żadnych niedomówień. Mieliśmy dwa projekty. Jeden złożył pan profesor – Komisja nie zaakceptowała tego projektu. Drugi projekt powstał przy udziale pozostałych członków prezydium Komisji. W związku z tym…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie przewodniczący, chcę zaprotestować. Jestem członkiem prezydium Komisji i nie widziałem…

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Powiedziałem – pozostałych członków, którzy…

Poseł Jan Szyszko (PiS):

…o tym nie wiedzieli.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie, nie. Ktoś musiał to sformułować na piśmie. Nie da się usiąść i w trzydzieści osób pisać projekt.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Myślę, że wypada, panie przewodniczący, żeby to główny autor przedstawiał ten projekt.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Czy są inne propozycje? Nie ma. Dziękuję. Przypominam jeszcze, że 26 czerwca mamy posiedzenie Komisji na temat budżetu. Materiały otrzymacie państwo w najbliższym czasie.

Dodam jeszcze, że protokół z ostatniego posiedzenia Komisji został przyjęty, wobec niewniesienia do niego uwag. Bardzo prosimy również o przygotowanie propozycji tematów do planu pracy Komisji na drugie półrocze.

Zamykam posiedzenie Komisji.